



# MAZOWIECKIE AGROWCZASY

TURYSTYKA



FOT. ARCH. DWOREK NAD WKRĄ

Dworek w Brudnicach (powiat żuromiński) wita gości opowieścią o sowie z brzozowej altany, kłobukach i krasnalach. Wokół szumi park z 1920 r. Dostojnie snuje się Wkra. A za szarym, drewnianym płótem czeka inny świat, oferujący prawdziwy odpoczynek od codziennych problemów.

■ PIOTR MARZEC, MARCIN RZOŃCA **Biuro Regionalne Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich** ■



„Dworek nad Wkrą” z Brudnic koło Żuromina serca gości podbija ciągłością tradycji, nieprzerwaną od kilku pokoleń. Tu na każdym niemal kroku widać ślady przeszłości, a wśród nich pokoje gościnne, kamiennie-ceglane zabudowania gospodarze z XIX w., wędzarnia. – Do dyspozycji gości są rowery, kajaki i łódka. W rzece – na brudnickim odcinku wyjątkowo malowniczej i szeroko rozlanej Wkry – można pływać i wędkować. Jesienią można wybrać się na grzyby do okolicznych lasów, które ciągną się aż do Golubia-Dobrzynia, w któ-

rzym przy okazji warto zwiedzić zamek z XIV w. Zimą – biegówki, jazda na łyżwach i wspaniałe sylwestry w ekstremalnych warunkach (kto nie budził się rano przy wygasłym piecu, ten niewiele wie o szkole przetrwania). Zmotoryzowanym polecamy wycieczki do Muzeum Wsi Mazowieckiej w Sierpcu i Muzeum Małego Miasta w Bieżuniu, do Brodnicy z krzyżacką basztą, a w lecie – wypad nad jezioro do założonego już w XIV w. Górzna lub do Lidzbarka Welskiego czy do Krainy Westernu w Sarnowej Górze. My jednak szczególnie polecamy zostać za sza-

rzym, drewnianym, płótem, wsłuchać się w śpiew ptaków i szum starych drzew albo posiedzieć przy stole i pogadać – za chęcią Zofia Leszczyńska-Niziołek, prawnuczka dawnych właścicieli majątku Brudnice, a dziś kontynuatorka agroturystycznej działalności.

## Z dala od zgiełku

Wystarczy wyskoczyć z Warszawy trasą na Węgrów, minąć Dobre i Walentów a już po około 45 minutach i 50 kilometrach jesteśmy w Brzeźniku u państwa Barbary Kuligowskiej-Roman i Witolda Romana

w Gospodarstwie Agroturystycznym „Bania na Mazowszu”. Wita nas świat „Kuchni Artystycznej u Pani Twardowskiej” i „Krainy Mistrza Twardowskiego”. – *Na stałe sprowadziliśmy się tutaj w 2005 r. To nasza magiczna kraina, która z roku na rok rozwija się i zmienia. W ciągu tych lat posadziliśmy ponad tysiąc drzew i krzewów, wykopaliśmy staw, postawiliśmy budynki mieszkalne i gospodarze. Trudno określić, ile serca w to włożyliśmy i w kilku słowach opowiedzieć, jak zmieniło się to miejsce. Trzeba przyjechać, zobaczyć i poczuć jego dobrą energię* – opowiada pani Barbara.

A co tu można zobaczyć, poczuć, czego spróbować i z czym się zaprzyjaźnić? Rzeczka Ossównica i okoliczne lasy tworzą wspaniały, sielski klimat. Gospodarze razem z gośćmi lepią z gliny w profesjonalnie wyposażonej pracowni ceramicznej. Po podwórku biegają dzieciaki, szukając dukatów Twardowskiego i doglądając tutejszych bywalców – kóz, królików, kur. Pokoje przystosowane są dla całych rodzin. Jest nawet miniteźnia solankowa. – *Sobotnie kolacje jadamy zwyczajowo przy ognisku. Dzieciaki opowiadają nam bajki, a my miejscowe legendy – o Twardowskim, o Kaśce, co z diabłami tańcowała, o Żółtej Damie* – opowiada pani Barbara. – *A skoro już o kolacji, kulinaria też są naszą dumą. Proponujemy zdrowe posiłki, bogate w warzywa i owoce, własnej roboty sery, dzemy i wędliny, domowe chleby. Wielu*



**IZABELA STELMAŃSKA**  
Zastępca  
Dyrektora  
Departamentu  
Kultury, Promocji  
i Turystyki  
UMWM

Współczesny turysta chce częściej, ale krócej odpoczywać. To efekt mody na SLOW LIFE – świadomy, zgodny z naturą, zdrowy tryb życia. Naprzeciw tej modzie wychodzi właśnie mazowiecka agroturystyka. Daje nam możliwość złapania oddechu na łonie natury, posmakowania tradycyjnych potraw, wsłuchania się w dźwięki przyrody. Dlatego samorząd województwa zaproponował turystom m.in. nowy produkt SLOW ROAD, zapraszający na niedalekie, regenerujące wypadki. Do zobaczenia na szlakach Mazowsza!



### JANINA EWA ORZEŁOWSKA

Wicemarszałek Województwa Mazowieckiego

Agroturystyka i turystyka wiejska to wspaniały sposób na weekendy, a nawet dłuższe pobyty dla tych, którzy nie lubią zgiełku kurortów i chcą w spokoju poznać najbliższe otoczenie. Oferta mazowieckich gospodarstw stale się powiększa, a do tego możemy odpocząć w warunkach, które nie zawiodą nawet wybrednych gości. Przy czym pamiętajmy, że agroturystyka to przede wszystkim przyroda, natura, ludzka życzliwość i smaki, które niejednokrotnie przywołują obrazy z dzieciństwa. Gospodarze zaskarbiają sobie sympatię gości autentycznością. To, co proponują, jest efektem ich ciężkiej pracy, serca wkładanego w codzienne obowiązki i szczerego przywiązania do mazowieckiej wsi, do miejsca, z którym związali całe swoje życie.

gości przyjeżdża do nas właśnie ze względu na zapamiętane smaki.

A jeśli zapagniemy odwiedzić okolicę? „Bania na Mazowszu” to wspaniały punkt startu do poznawania wschodniej części województwa – czekają uroki ziemi węgorzkiej, sploty kajakowe po Liwcu, spacery po Sowiej Górze czy Grodzisku.

### Odpoczynek krok od domu

Gospodarstwo „Apisołtysówka” w Lesznie koło Warszawy to z kolei kraina miodu i produktów pszczelich – pierzgi, pyłków kwiatowych, świec z wosku. Niedawno powstało też specjalistyczne pomieszczenie atmosfery pszczelej, pomocne w leczeniu schorzeń układu oddechowego i nerwowego. – *Przyjeżdżam tu dwa, trzy razy do roku, umęczony codziennością. Po kilku dniach wracam do domu zrelaksowany i wypoczęty z naładowanymi akumulatorami – śmieje się Zbigniew Rytel z Warszawy, gość „Apisołtysówki”.*

Rzeczywiście, można tu się wyciszyć. Wokół otulina Kampinoskiego Parku Narodowego, ponad 170 km oznakowanych szlaków rowerowych, serdeczność gospodarzy i oczywiście smaczne oraz zdrowe posiłki. Jest nawet piec chlebowy. – *Agroturystyka nie jest typową działalnością gospodarczą. To filozofia i długotrwałe budowanie relacji międzyludzkich* – mówi Witold Sołtys, szef „Apisołtysówki” i Mazowieckiego Stowarzyszenia Turystyki Wiejskiej, partner KSOW.

– *Nam równie jak na obecności gości zależy na tym, by dostrzegli oni niezwykłość polskiej i mazowieckiej wsi. By odzyskali równowagę i spokój tak nam potrzebne w codziennych relacjach. By mogli prawdziwie odpocząć, wypać się, zdrowo najeść. Do tego agroturystyka i turystyka wiejska nadają się perfekcyjnie* – kwituje pan Witold.

Według danych GUS w 2016 r. na Mazowszu zarejestrowane były 44 kwatery agroturystyczne. Katalog MODR wskazuje, że jest ich ponad 300.



Gdzie szukać agroturystycznych informacji? Warto zajrzeć m.in. na strony: [www.mazowieckiszlaktradycji.com](http://www.mazowieckiszlaktradycji.com), [www.agroturystyka.pl](http://www.agroturystyka.pl), [www.wakacje.agro.pl](http://www.wakacje.agro.pl), [www.modanamazowsze.pl](http://www.modanamazowsze.pl), [www.slowroad.pl](http://www.slowroad.pl), [www.mrot.pl](http://www.mrot.pl).

FOT. ARCH. DWOREK NAD WIERĄ

### MAZOWSZE Z NAJLEPSZYM PRODUKTEM TURYSTYCZNYM

Sztandarową imprezą handlowo-promocyjną agroturystyki są od 10 lat kwietniowe Międzynarodowe Targi Turystyki Wiejskiej i Aktywnej AGROTRAVEL w Kielcach. Mazowsze jest tam obecne od samego początku. Podczas tegorocznej edycji targów mazowiecka tradycja, kultura, gościnność i otwartość skupione w projekcie „Mazowiecki szlak tradycji – co krok, to obyczaj”, zdobyły pierwszą nagrodę w konkursie na najlepszy produkt turystyczny!